NAK

NIECODZIENNE AKTUALNOŚCI KĘDZIERZYNA - KOŹLA

NR 9 (14)
1-14.10.1992
DWUTYGODNIK
2000 zł

PYTASZ MNIE

.Pytasz mnie, co właściwie cię tu trzyma
Mówisz mi, że nad Polską szare mgły
Pytasz mnie, czy rodzina, czy dziewczyna
I cóż ja - cóż ja odpowiem ci

Może to - ten szczególny kolor nieba
Może to - tu przeżytych tyle lat
Może to - ten pszeniczny zapach chleba
Może to - pochylone strzechy chat

ref: Może to przeznaczenie zapisane w gwiazdach
Może przed domem ten wiosenny zapach bzu
Może bociany co wracają tu do gniazda
Coś co każe im powracać tu.

Mówisz mi, że inaczej żyją ludzie
Mówisz mi, że gdzieś ludzie żyją lżej
Mówisz mi, krótki sierpień długi grudzień
Mówisz mi, długie noce krótkie dni

Mówisz mi - słuchaj stary jedno życie
Mówisz mi - spakuj rzeczy wyjedź stąd
Mówisz mi - wstań i spakuj się o świcie
Czy to warto tak pod górę, tak pod prąd

refr: Może to przeznaczenie ...

Może to zapomniana dawno gdzieś muzyka
Może melodia, która w sercu echo brzmi
Może mazurki, może walce Fryderyka
Może nadzieja doczekania lepszych dni

Może nadzieja dla ojczyzny lepszych dni.

DLA PRZEWSPANIAŁYCH
MIESZKAŃCÓW
NIEZALEŻNEGO
KSIĘSTWA KOŹLE
"WESOŁYCH ŚWIĄT"
ŻYCZY
WASZ KSIĄŻE

Książę Roman
21 IX 92

LARYNGOLOG

LEKARZ GŁOWY I SZYI

rozmowa z ordynatorem - Jackiem Wierzyńskim

str.2

PROSTO Z HOLANDII

str. 6

ILE ZARABIA AKTOR ?

STR. 2

OBUWIE I STANOWISKO TRZEBA MIEĆ NA MIARĘ

Cenne inicjatywy

Coraz częściej spotykamy się z organizowaniem przez różne instytucje i osoby prywatne różnorodnych akcji na rzecz... Najczęściej chodzi tu o wsparcie służby zdrowia, oświaty, Domów Dziecka, Caritasów itp. W Kędzierzynie-Koźlu również takie akcje były i są organizowane.

cd. str.5

DZIĘKUJĘ CI ... KOŹLE

W dzisiejszym tekście zawierającym podsumowanie Święta Gazety NAK, zgodnie z życzeniem telewizji Astel, posłużę się kolejną telewizyjną reklamówką, mówiącą o dobrym proszku i kończącą się słowami "Dziękuję Ci ..." To jednak będzie puenta, do której dojdziemy za chwilę.

Ponieważ już rok istniejemy na rynku wydawniczym naszego miasta zrodził się pomysł, aby fakt ten uświetnić imprezami kulturalnymi, zaprosić mieszkańców, spotkać się z czytelnikami i współpracownikami.

cd. str. 4 i 5

S.O.S DLA ZAGROŻONYCH

- o narkomanii - str.6

JAK ZNISZCZYĆ HARCERSTWO

W K-KOŹLU?

str. 3

ABYŚ DOBRE DZIECI UCZYŁ WSZYSTKIM PEDAGOGOM WYTRWAŁOŚCI ŻYCZY REDAKCJA

LARYNGOLOG - LEKARZ GŁOWY I SZYI

Rozmowa z ordynatorem Jackiem Wierzyńskim

W związku z przejściem na emeryturę długoletniego ordynatora oddziału laryngologicznego kozielskiego szpitala dr Jarzębskiego, w kwietniu ogłoszono konkurs na to stanowisko. Zgłosiło się trzech kandydatów - z Dzierżoniowa, z Zabrza i z Kędzierzyna - Koźla. Ostatecznie konkurs wygrał dr JACEK WIERZYŃSKI, dotąd pracujący w II Katedrze i Klinice Śląskiej w Zabrzu, z pochodzenia jest Gliwiczaninem, żonaty, jedno dziecko, 9-cio letni syn. Nowy ordynator pracuje w kozielskim szpitalu już od sierpnia, chętnie też zgodził się na rozmowę, by podzielić się z Czytelnikami swoimi spostrzeżeniami i planami.

Redakcja: Co zdecydowało o tym, że stanął Pan do tego konkursu?

Jacek Wierzyński: Wydaje mi się, że przyszedł taki moment, że chciałem pracować na własny rachunek tzn. odpowiadać za coś. To była główna motywacja, takie jakby zadanie - wyzwanie, szansa na zbudowanie czegoś. Zbiegiem okoliczności było, że akurat w Koźlu ogłoszono konkurs na to stanowisko. Interesujące było dla mnie to, że Koźle jest blisko kliniki, z którą nie chciałbym stracić kontaktu i blisko Opola, do dr Kochanowskiego, naszego wojewódzkiego konsultanta i blisko do Gliwic, do rodziny.

Red.: Jakie były Pana pierwsze dni w nowej pracy?

J.W.: Te pierwsze dni, to był dla mnie z punktu widzenia lekarza trochę stres organizacyjny. Sprowadzał się on do tego, że tu wiele rzeczy,

foto:Z.Ch.

które były dla mnie chlebem powszednim nie ma. Największym szokiem był dla mnie brak lampy operacyjnej. Chciałbym, abyśmy wszyscy razem z jednej strony zapracowali sobie na opinię solidnego oddziału, taką jaką cieszył się on dotychczas, a z drugiej strony ponieważ jesteśmy młodszym pokoleniem lekarskim i inaczej byliśmy chowani, chcielibyśmy pracować w totalnie komfortowych warunkach dla nas i dla pacjentów. Najpierw więc zajęliśmy się sprzętem. Wiele rzeczy udało się powyciągać z różnych punktów. Trochę sprzętu przywieźliśmy już na oddział. Część pochodzi z Caritasu opolskiego, konkretnie jest to audiometr, mamy też trochę zimnego światła. Teraz stare trzydziestokilkuletnie przyrządy przystosowujemy różnymi sposobami do tych nowych. Zrobiono nam już specjalne łączniki, którymi spinamy stare narzędzia z nowymi i pracujemy, aby nie stać i nie czekać albo, żeby nie odsyłać pacjentów do Zabrza czy Opola.

Red.: Jaka jest Pana wizja tego oddziału?

J.W.: Moje wyobrażenia o oddziale trochę nie zgadzają się z pewną koncepcją oszczędnościową w służbie zdrowia w ogóle i generalnie z pieniędzmi, którymi my nie dysponujemy. Jest to oddział o dużym zasięgu. W województwie oddziały laryngologiczne są w Nysie, Brzegu, Głubczycach, Kluczborku, Opolu i w Kędzierzynie-Koźlu. Jest to rejon mocno przekraczający powierzchnię byłego powiatu. Chcielibyśmy więc nie odsyłać gdzieś w Polskę pacjentów z prozaicznymi sprawami. Uważam, że sami powinniśmy robić całą paletę podstawowych zabiegów operacyjnych. Wiąże się to jednak z potrzebą uzupełnienia jeszcze sprzętu oraz z zabezpieczeniem tzw. opieki pooperacyjnej. Aktualnie z braku pieniędzy nie ma na oddziale lekarza laryngologa non stop. Pełnimy tylko dyżury pod telefonem. Zdarza się tak, że wzywa się nas do pacjenta np. o godz. 3 nad ranem. Praktycznie nie opłaca się już wracać do domu. I tu dla lekarza zaczyna się problem. Nie ma bowiem na oddziale wersalki czy kanapy, na której lekarz ten mógłby spędzić resztę nocy. Jeżeli więc ktoś chciałby się pozbyć starej wersalki, informuję, że chętnie przyjęlibyśmy ją na oddział, wyremontowali i w tych sytuacjach dramatycznych w pełni wykorzystywali.

Red.: Rozumiem zatem, że chętnie przyjechalibyście Państwo jakąś pomoc?

J.W.: Oczywiście, realia są takie, że praktycznie ZOZ nie ma złotówek które mógłby przeznaczyć na ten oddział. Obecne możliwości ZOZ-u to zlewozmywak za 1.100.000 zł. Z wielką radością przyjęliśmy ostatnio upominek w postaci 8 szt. umywalek od właściciela sklepu "KOMINEK" w Kędzierzynie (przyp. red. niedawny pacjent tego oddziału). Mamy wiele bardzo prozaicznych potrzeb np. są potłuczone kafle w łazience dla pacjentów, przydałoby się wymalować przynajmniej salę operacyjną, wiele rzeczy jest takich, które służą już tu wiele lat i należałoby je natychmiast wymienić. Doraźna pomoc niezmiernie mogłaby się nam przydać.

Red.: Gdyby więc jutro przyszedł do Pana fachowiec z metrem kafelek pod pachą, czy zostałby przyjęty?

J.W.: Natychmiast i z otwartymi ramionami.

Red.: A co musiałaby uczynić osoba, która chciałaby wesprzeć oddział gotówką?

J.W.: Gotówkę wpłaca się zawsze na konto ZOZ-u, ze wskazaniem jednak, że jest to na laryngologię. A mnie dobrze byłoby poinformować, abym mógł darowizny te jak najszybciej przejąć.

Red.: O jakim sprzęcie zatem jeszcze Pan marzy?

J.W.: Przede wszystkim o zestawie do diagnostyki krtani typu KLEINSASSER dziś już powszechnie stosowanym w Polsce. Wartość tego sprzętu wynosi ok. 250 mln. zł. Drugie moje marzenie to dobra wiertarka laryngologiczna, do różnego typu operacji, wszak laryngolog to lekarz głowy i szyi i taki sprzęt jest tu niezbędny.

Red.: Jak ocenia Pan zespół swoich współpracowników?

J.W.: Zespół jest młody. Są to ludzie, którzy bardzo chcą pracować, a ja chciałabym ten ich zapał wykorzystać. Już w pierwszym dniu mojej pracy byłem bardzo pozytywnie zaskoczony odpowiedzialnością le-karzy i ich postawą. Po tym dniu wyszedłem ze szpitala z przekonaniem, że mam szczęście, że trafiłem na takich właśnie ludzi.

Red.: Czy podoba się Panu Kędzierzyn-Koźle?

J.W.: Nie wiem jeszcze, ale mogę powiedzieć taką rzecz, że spotkałem się tu z ogromną życzliwością zupełnie obcych mi ludzi. To ujęło mnie w tym mieście najbardziej.

Red.: Jakie jest Pana credo na dziś?

J.W.: Musimy służyć miastu i okolicy najlepiej jak tylko potrafimy. Kiedy przyjdzie moment, że ktoś mnie zapyta, co ja zrobiłem dla miasta i ludzi, chciałabym mieć czym się pochwalić.
My chcemy dobrze pracować.

Red.: Życzymy zatem powodzenia i dziękujemy za rozmowę.

Redakcja

Z ostatniej chwili: Jeden z pacjentów ofiarował dla oddziału kolorowy telewizor.

Ile zarabia aktor?

W dzisiejszym wydaniu cyklu "Ile zarabia ..." zajmiemy się profesją niezwykle fascynującą i ciekawą, czyli aktorstwem.
Wiemy przecież z różnorodnych relacji prasowych, radiowych i telewizyjnych, że aktorzy to często jedni z najbogatszych ludzi na świecie. Ale wielka fortuna to przywilej prawdziwych gwiazd, które niejednokrotnie zaczynały od nędzy i głodu. Przejdźmy jednak na nasze podwórko i przyjżyjmy się zarobkom polskich aktorów. Jak się okazuje, nie jest to sprawa prosta i jednoznaczna. Podstawowym problemem współczesnego aktora jest zatrudnienie. Jak wiemy w dobie ogólnego kryzysu, nie otwiera się nowych teatrów, a w już istniejących etaty maksymalnie obcina się. Jeśli jednak aktorowi poszczęści się i będzie miał miejsce pracy, w sezonie artystycznym 92/93 średnia zasadnicza pensja tzw. gotowość wynosi ok. 1.600.000 zł. W wynagrodzenie to wliczone są wszystkie próby. Dodatkowe pieniądze otrzymuje się za każde przedstawienie tj. około 140.000 zł. W miesiącu jednak aktor nie może zagrać więcej niż 10 razy. W praktyce więc bywa tak, iż np. przez dwa miesiące pracuje się nad sztuką za "gołą" pensję, w trzecim natomiast jest szansa na dodatkowe pieniądze za przedstawienia.
Inaczej sprawa wygląda, gdy otrzyma się angaż w Teatrze TV. Tu są określone stawki za określone role i tak np. za dużą, tytułową rolę można otrzymać nawet do 12 mln zł. Wysokość wynagrodzenia nie jest tu uzależniona od ilości czasu poświęconego na zrealizowanie nagrania. Najlepiej jednak zarabia się w filmie, ale ... No właśnie wszystko zależy od tego małego ale, bo w filmie obowiązuje wolny rynek i trzeba sobie stawkę osobiście wynegocjować. Gwiazdy potrafią otrzymywać nawet po 10 mln. dziennie. Najpierw jednak trzeba mieć to szczęście, by dobrą rolę w filmie otrzymać. W aktostwie zatem jak w filmie, można być bardzo bogatym, a można również ledwo wiązać koniec z końcem.

Rachmistrz

Ściśle jawne

Gdzie jest prawda?

V-ce Prezydent W. Masztalerz odmowę finansowego wsparcia Święta NAK-u uzasadnił trudną sytuacją miejskiego budżetu i brakiem pieniędzy. Ostatni SERWUS natomiast pisze, że w budżecie miasta istnieje 6-mldowa rezerwa którą Prezydent zamierza przeznaczyć między innymi na podwyżki płac sfery budżetowej.
Jak to więc jest z urzędowymi pieniędzmi?

Oświadczenie

Informujemy wszystkich a szczególnie Panią T.Bączkowską - Rzecznika Urzędu Miasta, że nie byliśmy , nie jesteśmy i nie zamierzamy być gazetą opozycyjną. Natomiast kultury mamy aż nadto z natury i możemy się nią podzielić

Awans Piotra

Możemy się pochwalić kolejnym osiągnięciem, tym razem naszego współpracownika Piotra Ślęczkowskiego. Ostatnio Gazeta Opolska opublikowała jego tekst pt. "Okruchy prawdy" i to na pierwszej stronie. Gratulujemy Piotrze. Tak trzymać!

Nieźle to sobie wymyślili

Na niedawnym placu manewrowym PKS w Kożlu powstaje dziwna budowla z metalowych kątowników, stawiana przez Miejski Klub Żeglarski. Myśleliśmy, że budowany jest jacht pełnomorski, a to tylko zwyczajne butiki i to jeszcze szklane.

Parys przebił sesję

Dnia 25 września o godz. 16.oo miała się odbyć druga część Sesji Rady Miejskiej. Przybyło na nią 14 radnych (na 36). Godzinę później o 17.oo w Kędzierzynie odbyło się spotkanie z Janem Parysem, byłym ministrem obrony, z udziałem ok. 250 osób, w tym również radnych.

Jak wykończyć Harcerstwo w Kędzierzynie - Koźlu

Sprawa wcale nie jest taka trudna. Wystarczy jedynie ... Ale od początku. Po wielu miesiącach (91 r.) biegania od urzędu do urzędu, od klamki do klamki ... prezydent miasta przyznał Komendzie Hufca ZHP pomieszczenie na siedzibę. Były to 4 pokoje w wolno stojącym domu w Blachowni - miały być harcówki, pomieszczenie na pracę biurową. Z ogromną ulgą harcerze przenieśli się z gościnnych, ale nie swoich, pomieszczeń jednej ze szkół podstawowych. Swoim sumptem wykonali prace adaptacyjne. Wreszcie byli u siebie.

Pod koniec roku 91-go wypowiedziano te pomieszczenia Hufcowi. Ale nic! W zamian PGKiM przyznał prawie całe piętro - 4 pokoje w budynku przy ulicy Grunwaldzkiej. Jedyny feler? Bezpośrednie sąsiedztwo Sex Shopu. No cóż ...

Harcerze wzięli się w troki i dalej przenosić magazyn, meble administracyjne, malować sufity, ściany no i wykonywać drobne remonty adaptacyjne.
A teraz? A teraz z dniem 30.09.92 r. PGKiM (pis. L. dz. 56/1285/92) wypowiedziała i te pomieszczenia. Wszystko zgodnie z prawem - oczywiście. Ale czy i tym razem starczy na to samozaparcia - znowu trzeba przenieść magazyn (kilkaset kilogramów na barkach uczniów szkół średnich), pokryć z tym związane koszty, wykonać "drobne" prace remontowe i adaptacyjne? Czy 1500 harcerzy, a przede wszystkim ich instruktorzy nie mogą się zająć zwyczajną pracą metodyczną, swoimi zajęciami, służbą ... Wiecznie muszą organizować przeprowadzki, fundusze na transport, ludzi do obsługi tego bałaganu ...

Nie wiadomo gdzie będzie teraz Siedziba Komendy Hufca.

Wiadomo, że znowu należy anulować pieczątki, grzebać się w formalnościach ...

No cóż? Życie bije - Harcerzy.

podharcmistrz Grzegorz Krzyśka

Społeczna czy nie?

Funkcja radnego z założenia jest społeczna. Natomiast wielu radnych dodatkowo zasiada w radach nadzorczych spółek z udziałem skarbu gminy za pieniądze.
Czyżby twierdzenie, że nie ma już pracy społecznej stało się faktem?

Titi-tata

Na ostatniej sesji zdecydowano, że radny może wypowiadać się pr 5 min. a replikować przez 3 min. Aby przedstawić wszystkie bolą swoich wyborców, trzeba będzie chyba używać alfabetu Morse'a.

Może zdarzy się cud?

Mamy możliwość zakupienia prawdziwego dziennikarskiego komputera, potrzebnego do składu naszej gazety. Brakuje nam 20 mln zł. Może znajdzie się ktoś kto chciałby nam pomóc. Obiecujemy, że odpracujemy.

Tele - pustynia

W osiedlu Piasty nie ma żadnej budki telefonicznej z czynnym aparatem. Czyżby uznano, że po telefonizacji osiedla są one już zbędne?

CI KTÓRZY NAM POMOGLI

DZIĘKUJĘ CI

Gdy sam pomysł i program był już gotowy a umowy z artystami zawarte, rozpoczęliśmy żmudne przygotowania techniczne. I w tym momencie zaczęły się nasze trudności, kłopoty, prawie same kłody pod nogami. Na samym początku musieliśmy próbować wytłumaczyć wielu osobom, że jeżeli imprezy organizuje prywatna gazeta, to wcale nie znaczy, że jest to coś innego, gorszego, niewartego poparcia czy dofinansowania. Okazuje się, że w wielu głowach słowo "prywatny" kojarzy się ze starymi określeniami takiej działalności, czyli zły, wyzyskujący, nieuczciwy, niegodny poparcia itd. a przecież w dobie powszechnej prywatyzacji, wszyscy będziemy prywatnymi właścicielami sklepów, fabryk i domów. Dla nas słowo "prywatny" oznacza przede wszystkim niezależność, wolność wypowiedzi, brak układów i osobistą odpowiedzialność, a przede wszystkim rzetelność w wydawaniu pieniędzy (prywatnych zresztą).

Foto: R.Meroń

BGŻ
ODDZIAŁ OPERACYJNY
W
KĘDZIERZYNIE - KOŹLU

RESTAURACJA i HOTEL "LECH"
K-Koźle Oś.Blachownia, ul. Wyzwolenia 7
TO NAJWYŻSZY POZIOM USŁUG
– dancingi
– przyjęcia okolicznościowe
– noclegi
Tu gościł ANDRZEJ ROSIEWICZ
ZAPRASZAMY
Spółka ROMA

JUBILER JANTAR
Rynek Koźle.
P O L E C A:
biżuterię złotą i srebrną, zegarki

TANIO
USŁUGI TRANSPORTOWE
Do 1 tony Polonez Truck z zabudową.
Adam Jurzyk, K-Koźle, ul.Piastowska 69B/8, tel.230-36, tel.249-91, po 20.00

VIDEO STUDIO
Filmowanie; H.Jarus
ZLECENIA; REST. STAROMIEJSKA
(szatnia) Wt. Śr. Pt. 15.00 - 17.00
KOŹLE
tel. 24936

AGENCJA "AREX" ZAPRASZA DO SKLEPÓW
Z ARTYKUŁAMI: PAPIERNICZYMI I SZKOLNYMI
ul.Głowackiego 14 – ul.A.Czerwonej – Rynek - Koźle

AUDIO - VIDEO - TV SAT
SKLEPY
"DARTOM"
oferują w sprzedaży ratalnej
bez żyrantów (3% miesięcznie)
• anteny satelitarne (już od 4.4 mln)
• sprzęt RTV, audio-video
renomowanych firm
SONY, SANYO, SHARP, PANASONIC.
ZAPRASZAMY:
Koźle, ul. A.Czerwonej 3, tel.239-05;
Kędzierzyn, ul. Wojska Polskiego 13

SPÓŁDZIELNIA HANDLOWO – PRODUKCYJNA
w Kędzierzynie - Koźlu
Oferuje do sprzedaży wyroby własnej produkcji:
- półtusze wieprzowe
- ćwierćtusze wołowe
- mięso i wędliny
- oranżadę
- wodę mineralną (wapienno - magnezową)
Chętnych no wyżej wymienione wyroby prosimy
o kontakt z Zarządem Spółdzielni:
47-206 Kędzierzyn-Koźle
ul. Kłodnicka 45
tel. 238-96

... KOŹLE

FOTO: R.MERON

Dalej okazało się, że musimy uzyskać zezwolenie na zorganizowanie imprezy na kozielskim Rynku i jeszcze za nie zapłacić. Otrzymaliśmy też pismo informujące, że organizacja loterii fantowej wymaga specjalnego zezwolenia, aż z Warszawy. Tymczasem z uwagi na zmianę przepisów, do końca roku nikt nam takiego zezwolenia nie wyda (przyp. red. na jakich zasadach zatem organizują loterie inne instytucje w mieście?). Na przypieczętowanie wszystkiego rozchorował się akustyk DK i sprzęt otrzymaliśmy bez obsługi. Ale najbardziej zawiedli nas w 1 i 2 dniu Święta Gazety mieszkańcy miasta, którzy nie zdecydowali się na obejrzenie POLSKIEGO ZOO na żywo (w przeddzień występu sprzedanych było ok. 30 biletów) oraz młodzi dyskotekowcy, którzy zbyt długo zastanawiali się czy wybrać się na FANATIC (w przedsprzedaży poszło ok. 100 biletów). Wprawdzie w dniu imprezy znalazło się jeszcze wielu chętnych, dla nas jednak było to zbyt późno, ryzyko było zbyt duże, tym bardziej, że imprezy te zaplanowane były jako samofinansujące się. Koszty każdej z imprez opiewały na miliony zł. Wszystkich zawiedzionych gorąco przepraszamy, a sami także mocno żałujemy, że "takiej zabawy" nie udało się nam przeżyć.

Zawiódł nas również ostatni numer gazety (nie ukazał się na czas i jeszcze okazał się słabszy technicznie). Był taki jakiś smutny i jakby odzwierciedlał nasz stan ducha.

Wszystkie trudności i niedostatki zrekompensował nam jednak niedzielny koncert A.ROSIEWICZA, tłumy mieszkańców na kozielskim Rynku i wręcz spontaniczna pomoc finansowa i rzeczowa firm i osób prywatnych naszego miasta. Wszystkim sponsorom i donatorom serdecznie dziękujemy w imieniu własnym i mieszkańców, którzy mogli wspólnie przeżyć chwile radości i odprężenia. Dziękujemy zespołom tanecznym ze Szkoły Nr 9 i Nr 11 prowadzonym przez p.D.Tuczyńską za udział w programie oraz za ciekawą kolekcję mody przygotowaną przez sklep konfekcyjny BAZAR z Koźla, a także za przyozdobienie sceny drzewami i krzewami ze Szkółki p. M.Kulasa. Przypominamy także, że fundatorem anteny satelitarnej była firma DARTOM z Koźla.

Za wszystkie niedomagania, błędy i niedociągnięcia przepraszamy..

Za atmosferę i obecność "DZIĘKUJĘ CI KOŹLE"

Zenon Charczuk

Wojtek® Shop

DOMBIK
SKLEP-HURTOWNIA
Art.Gosp. Domowego
Koźle, Rynek
sprzęt zmechanizowany
na raty

TELE-AUDIO-VIDEO
"DAR"
ul. Świerczewskiego 4, K-Koźle
oferuje:
– sprzęt RTV
– wypożyczalnia kaset video

SKLEP MEBLOWY
"KONKRET"
K-Koźle, ul.Kłodnicka 9
POLECA:
• MEBLE • KAFELKI • MATERIAŁY
DO WYKAŃCZANIA WNĘTRZ

FOTO SAF
Koźle
ul.Sienkiewicza
STUDIO I SKLEP
FOTOGRAFICZNY

GALERIA SZTUKI
"ALBA"
K-Koźle, Rynek 9
czynna codziennie
11.00 - 17.00
Polecamy biżuterię

MUSIC - TACT
HURTOWNIA KASET
MAGNETOFONOWYCH
K-Koźle, ul.Racławicka 6
tel. 210-29
czynna codziennie
8.00-20.00

SKLEP WIELOBRANŻOWY
H. BUBAK, H. LIS
POLECA:
– konfekcję
– chemię gospodarczą
– zabawki
Koźle, ul.Czerwińskiego

Księgarnie
"Suplement"
K-Koźle, ul.Damrota
"Pod Arkadami"
Koźle - Rynek
polecają:
szeroki asortyment książek, podręczników, kartek okolicznościowych, kaset magnetofonowych, przyborów szkolnych i zabawek

attack PLUS
HURTOWNIA ODZIEŻY
KĘDZIERZYN-KOŹLE
ul. Chrobrego 8

ALPREM
PRZEDSIĘBIORSTWO
USŁUGOWO - PRODUKCYJNO - HANDLOWE
47-200 Kędzierzyn-Koźle, ul.Chrobrego 8
tel/fax 0794/231 39, tlx 39209 alp pl,
telefon (0794) 210 61
• Telewizja Kablowa Astel
• Sieć Wypożyczalni Kaset Video
• Salon Fryzjersko - Kosmetyczny
"ONA"

Sklep
Spożywczo - Przemysłowy
ul.K.Wielkiego 7A,
Oś. Piasty
czynny codziennie
6.00 - 21.00
w niedzielę 9.00 - 18.00

SZKÓŁKA
DRZEW I KRZEWÓW
Punkt sprzedaży -
K-Koźle, ul.Gliwicka, tel. 329-92
POLECA szeroki asortyment
drzew i krzewów owocowych
i ozdobnych

SALON
MARAZZI
PŁYTKI CERAMICZNE
XXI w.
Reńska Wieś k/o K-Koźle
HERBEĆ - C.R.E.O.
GENERALNY
PRZEDSTAWICIEL

HURTOWNIA P.H.
BONDO SA
•zabawki •art. piśmiennicze •art. szkolne
– K-Koźle, ul.Kolejowa (przy PKP
K-Koźle Zach.), 8.00-17.00

Prywatne Biuro
Podróży
SINDBAD
zaprasza do swoich
biur
Opole, Rynek 8,
K-Koźle,
ul.Limanowskiego 3

ZJEDZIE NA WSZELKIE OKAZJE,
W NAJLEPSZYM GATUNKU I GUŚCIE,
WRAZ Z DODATKAMI POLECA
sklep konfekcyjny BAZAR
Koźle, ul.A.Czerwonej
10.00 – 18.00

S.O.S. dla zagrożonych

Narkomania - temat ten w odczuciu wielu ludzi nie traci na aktualności. Zasadniczo każdy człowiek pod wpływem pewnych warunków może stać się narkomanem. Czasem przyczyną jest wpływ grupy rówieśników, w której zażywanie narkotyków należy do dobrego tonu i nobilituje jednostkę w oczach kolegów, czasem jest to wynik mody panującej wśród młodzieży. Często podłoże tej groźnej choroby tkwi w konfliktach rodzinnych, które ułatwiają i przygotowują drogę do nałogu dzieciom.
JANEK - piętnastoletni uczeń szkoły zawodowej już w pierwszych tygodniach nauki dziwnie się zachowywał. Śmiał się z byle czego, wykłócał się o wszystko. Miał trudności z nauką, spóźniał się na lekcje. Po pewnym czasie okazało się, że był już uzależnionym narkomanem.
Matka MAŁGORZATY od trzech lat nie żyje. Ojciec zaglądał do kieliszka. Wszczynał codziennie awantury. Małgorzata ma jeszcze dwóch braci - wszyscy zaczęli zażywać środki uspokajające i oszałamiające. Jak później stwierdzili, łatwiej im było wysłuchiwać przekleństw ojca.
TOMEK miał warunki domowe bardzo ciężkie, rodzinne awantury nabrały takiego nasilenia, że wstydząc się rodziców, większość dni spędzał w grupie swoich rówieśników, zażywając wspólnie środki odurzające.
W ostatnich latach w zagłębiu chemicznym w Kędzierzynie-Koźlu wystąpiło nasilenie narkomanii wśród młodzieży pochodzącej z rodzin dobrze sytuowanych, inteligenckich.
Walka z narkomanią jest trudna, konsekwencje jej zaś są tragiczne. Głównie dlatego, że dotyka ludzi młodych, przeważnie zaś młodzież i dzieci, czyli tę część populacji, w której pokłada się największe nadzieje. Nałóg zaczyna się od łykania lub wąchania różnych środków chemicznych i toksycznych. Za właściwą narkomanię uważa się odurzanie narkotykami, takimi, jak opium, morfina, heroina. Stosowanie innych preparatów nazwać należy toksykomanią. Z punktu widzenia medycznego oraz społecznego zagrożenia jest to różnica, którą można pominąć. Uzależnienie przychodzi w obu przypadkach. Wyróżnić należy dwa etapy popadania w nałóg - uzależnienie psychiczne i fizyczne tzn. takie, gdy występują objawy głodu narkotycznego. Narkotyki stają się z czasem nie tylko środkiem wpływającym na samopoczucie psychiczne, kojącym. Po pewnym okresie zażywania wchodzą w skład substancji chemicznych organizmu, wskutek czego komórki i tkanki przyzwyczajają się do ich obecności tak, że brak tych preparatów jest odczuwany. Objawiać się to może silnymi bólami mięśni, bólami głowy i brzucha. Mogą wystąpić zawroty głowy, wymioty, drżenie mięśni, aż do konwulsji padaczkowych oraz zaburzenia układu krążenia i oddychania, co często kończy się zapaścią. Dlatego też niezbędna jest narkomanom fachowa pomoc medyczna. Wciąż brakuje miejsc w szpitalach dla osób z objawami głodu narkotycznego i zatrucia. Podejmuje się działania zmierzające do poprawy sytuacji. Między innymi w Opolu w szpitalu przy Wodociągowej wydzielonych zostanie 6 łóżek do pomocy doraźnej dla osób zaćpanych do nieprzytomności. W Brzegu natomiast powstanie oddział detoksykacji. Jest to jednakże kropla w morzu potrzeb.
W rozprzestrzenianiu się tej groźnej choroby mają swój udział nieuczciwi ludzie, łakomi na pieniądze. W cichych zakątkach pól i ogrodów uprawiany jest nielegalnie mak; zaopatruje się "spichlerze śmierci". Z maku zaś w urągających warunkach sanitarnych produkuje się "domową heroinę".
W Kędzierzynie - Koźlu młodocianych narkomanów jest wielu. Trudno jest ich uchwycić w stałą ewidencję. Można ich spotkać codziennie. Np. nocą na skwerkach, na ławkach przy dworcu PKS-u. Zachowują się głośno, uruchamiają radia i magnetofony. Utrudniają mieszkańcom wypoczynek.
Dużo młodych narkomanów spotkać można na imprezach rozrywkowych w parku nad Odrą. Dyskretnie z marynarek, czy skafandrów z małych pojemników wciągają do płuc środki odurzające.
Pamiętam wstrząsające wydarzenie, kiedy bez racji 14-letnie podrostki w ordynarny sposób, publicznie ubliżały księdzu z kozielskiej plebanii. Wracał on od chorych z pobliskiego szpitala. Zachowałem też w pamięci prośbę właścicielki sklepu chemicznego w Starym Mieście, abym nie opuszczał jej placówki, ponieważ jest w szoku. Przed chwilą bowiem wtargnęła do sklepu grupa młodzieży i usiłowała zakupić środki chemiczne. Zachowanie młodych ludzi było agresywne.
Nie wszyscy rozwydrzeni młodzi ludzie to narkomanii. To oczywiście byłoby i niesprawiedliwe i upraszczałoby problem, który bez tego jest skomplikowany. Ale wśród tej młodzieży są potencjalni "ćpuni".
Pod maską aspołecznych zachowań kryją się często rodzinne tragedie, bunt przeciw rzeczywistości, ogromna beznadzieja, z którą, pamiętajmy, młodzi, niedoświadczeni ludzie nie potrafią sobie radzić ...
Nie da się ukryć bolesnej prawdy, że kiedy rodzinny dom zamienia się w "piekło", a rodzice zapominają o swoich dzieciach, nie dbając o podstawowe potrzeby, nie mówiąc już o potrzebie miłości, odrzucane dzieci szukają ratunku. Nie zawsze odnajdują właściwą drogę, powiększają tym samym szeregi marginesu społecznego, a w nim nie mały odsetek to narkomanii.

Leszek Marszałek

PROSTO Z HOLANDII

Dnia 28 września przedstawiciele holenderskiego Towarzystwa Przyjaźni Soest - Kędzierzyn - Koźle zaprosili gazetę na spotkanie, w celu wyjaśnienia aktualnych zasad funkcjonowania, a wszystko w odpowiedzi na artykuł pt. "Dziwne Towarzystwo" zamieszczony w wakacyjnym numerze naszej gazety.
Jak poinformował nas Prezes Towarzystwa BERT KRIJGER, faktycznie w Soest powstało drugie Towarzystwo. Złożyło się na to wiele przyczyn, w tym główna to fakt iż poprzednie Towarzystwo zawiązało się w innych realiach (przyp. red. kontakty rozpoczęły się w okresie stanu wojennego), nastawione było na pomoc Polsce i można powiedzieć, że miało charakter fundacji. W ostatnim okresie przyjęło linię Towarzystwa krajoznawczo - turystycznego. W tamtych strukturach też decyzje podejmowane były kilkuosobowo.
Aktualnie powstałe, czy też przekształcone Towarzystwo zamierza swoją działalność dostosować do sytuacji panującej w Polsce. A zatem główny cel to szeroko pojęta współpraca różnych instytucji i grup społecznych, wymiana doświadczeń, partnerska dyskusja. Towarzystwo więc pośredniczy i umożliwia nawiązywanie kontaktów. Natomiast co z tego wyniknie zależy już od tych najbardziej zainteresowanych.

Bob Sluis w kozielskim Domu Dziecka

Obecnie realizuje się współpracę w ramach grup filatelistycznych (zaowocowała wspólną wystawą w Opolu) i klubów sportowych. Działacze pragną, by kontakty te rozszerzyły się na pedagogów, dzieci, młodzież, szkoły, wymianę kulturalną, galerie, zespoły, firmy itd. Zainteresowani są także pomocą dzieciom z Domu Dziecka i Caritasu. Jak dotąd aktywnie działa tu jeden z członków Towarzystwa Bob Sluis. W zakładach naszego miasta ostatnio zakupili też większą partię świec i wiklinowych koszyków, które następnie sprzedawali na jarmarku, by uzyskane fundusze znów przeznaczyć na pomoc.
Towarzystwo liczy ok. 210 członków, preferuje demokratyczne rządy, a zatem decyzje podejmuje się większością głosów.
Prezes Towarzystwa p. Bert związany jest z Kędzierzynem - Koźlem już od 1989 r. z tytułu pracy w urzędzie miejskim w Soest. Jak dotąd był w Polsce 36 razy. Przy dłuższej nieobecności odczuwa nostalgię i tęsknotę. Kolejna wizyta planowana więc jest na 22 października. Chciałby również ściśle współpracować z gazetą NAK. Propozycję przyjmujemy i życzymy nowemu Towarzystwu efektywnego realizowania postawionych celów.

Redakcja

Na jarmarku w Soest

STĄD TE ŁZY

Przechodzisz często przez Rynek w Koźlu, spoglądasz na mnie i dumasz: Skąd u niej tyle melancholii, dlaczego jest taka płacząca? Nie kojarzysz sobie może, że i ja byłam mimowolnym świadkiem waszej krótkiej rozmowy w moim pobliżu.
Było upalne czerwcowe przedpołudnie. Od kilku dni bardzo spragniona byłam chociaż niewielkiej ilości wody. Przechodziłaś po rozpalonej płycie rynku. Twój wiek osiągnął jesień. Czy złotą? Chyba nie złotą. Poorane zmarszczkami czoło, przepełnione kłopotami powszednimi, pochylało się razem z Twoją drobniutką sylwetką. Pozostawało chyba jeszcze kilka dni do spotkania z panienką zza okienka pocztowego, która przekazuje Ci co miesiąc skromną kwotę emerytalnych pieniążków. Wystarcza ich, być może, na bardzo skąpe dzienne racje żywnościowe.
Byłaś zapewne spragniona równie jak ja. A może i głodna?
To właśnie wtedy podszedł do Ciebie, śpieszący się od strony Banku Spółdzielczego, elegancko ubrany starszy pan. Objął Cię za ramiona i uścisnął Twoje spracowane ręce. Powiedział Ci "dzień dobry" a dalej zwracał się do Ciebie per "wy". Jesteś prostą, steraną życiem kobietą, a On wyrażał dla Ciebie tyle szacunku. Zapytał Cię o Twoje zdrowie i samopoczucie a Ty trochę narzekałaś, że zdrowie wymaga systematycznego leczenia. Mówił, że nie należy poddawać się chorobom. Zapytałaś również o Jego zdrowie i powodzenie a On z uśmiechem odpowiedział, że czuje się dobrze i powodzi Mu się niezgorzej. Jeszcze raz przytulił Cię i uścisnął Twe szorstkie dłonie, w prawą wręczył Ci, wyjęty wcześniej z portfela banknot, który sprawił Ci ogromną radość. Widziałam, że łzy same potoczyły się z Twoich oczu a usta wyraziły zachwyt: "Jaki Pan jest dobry, Panie Prezydencie ..."
- "To od Waldka, aby Wam choć przez chwilę było troszkę lżej w tym życiu ..." - posłyszałam z jego strony.
- "Niech Pan Bóg daje zdrowie Panu, Panie Prezydencie!" - pożyczyłaś Mu przy rozstaniu.
Odwzajemnił się słowami:
- "I Wy bądźcie zdrowi, trzymajcie się i nie dajcie chorobom!"
Oddalił się pośpiesznie.
Czy mogłaś wtenczas przypuszczać, że już nigdy więcej Go nie zobaczysz?
Że za kilka dni odejdzie tak daleko? Z a d a l e k o.

Wierzba płacząca

Rynek Starego Miasta, latem 1992 roku.

Cenne inicjatywy

cd. ze str.1

Dziś przedstawimy czytelnikom historię zakupu elektrokardiogramu (EKG) i mikroskopu dla Rejonowej Przychodni Lekarskiej na osiedlu Piasty. Jak poinformował nas obecny kierownik przychodni dr T.Perzanowski "...inicjatywa wyszła od mieszkańców, konkretnie od właścicieli dużych osiedlowych sklepów. W 4-ech największych pawilonach na Piastach postawiono więc specjalne skarbonki. Jednocześnie 3-osobowy komitet (przyp. red. T.Dulemba, dr T.Perzanowski i K.Miler) rozpoczął wędrówkę po osiedlowych firmach i zakładach, by pozyskać kolejnych sponsorów. W maju udało się już zakupić EKG wartości ok. 30 mln. zł., we wrześniu mikroskop za 10 mln. zł. (przyp. red. jeszcze po starej cenie). Osiedle jest ogromne, przychodnia istnieje 7 lat, a zatem pełne wykorzystanie tego sprzętu jest oczywiste. Z posiadanej w przychodni dokumentacji wynotowaliśmy sponsorów i fundatorów. Głównymi okazali się tu właściciele Sklepu Ogólnospożywczego przy ul.K.Wielkiego, małżeństwo W. i K. Miler i Teresa Kubień (pokryli 50% wartości EKG i 60% mikroskopu). W dalszej kolejności znaleźli się; Sklep Spożywczy "PIAST" - p.Stempak, Warsztat Garbarski - p.Strzelczyk, Stacja Benzynowa 754 na osiedlu, Sklep Spożywczy - p.Ciona, Kiosk Warzywny - p.Kałużna, Zakład Ślusarski - p.Kopiec, Sklep Przemysłowy - p.Mrożek, Przeds. Budowlane - p.Skowroński, Kiosk Warzywny - p.Kaszubiak i wszyscy mieszkańcy, którzy złożyli swe datki w skarbonach, stamtąd bowiem uzyskano ok. 3 mln. zł. Przy zakupie mikroskopu 40% wartości pokrył ZOZ. Oficjalne przekazanie mikroskopu nastąpi w październiku, gdy specjaliści z Opola go zainstalują. Od tego momentu również labolatorium wykonywać będzie dokładniejsze i szybsze badania krwi.
Zapytaliśmy także głównych sponsorów małżeństwo W. i K.Miler co skłania ich do takiego działania i dlaczego to robią? W odpowiedzi usłyszeliśmy; "...pomysł zrodził się, gdy sam byłem pacjentem dr Uchniat. Wówczas okazało się, że wyposażenie przychodni jest bardzo skromne i na wiele badań trzeba chodzić na ul.Harcerską. Wtedy zajęliśmy się tą akcją. W końcu robimy to sami dla siebie, każdemu przybywa lat i kontakt z lekarzem coraz częściej jest niezbędny. Jeśli więc będziemy mieli dobrą aparaturę i dobrych lekarzy, to i pomoc nam udzielona będzie skuteczniejsza. A poza tym "dwiema łyżkami się człowiek nie naje". Trzeba robić coś więcej, niż tylko żyć dla siebie".
Gdybyśmy mieli więcej handlowców i przemysłowców tak myślących, udałoby się pewnie wiele osiągnąć. Zainteresowanych informujemy, że w sklepie na ul.K.Wielkiego istnieje specjalny sposób na pozyskanie dodatkowych środków. Zbiera się tam makulaturę, by uzyskane pieniądze przekazać szkołom (SP nr 6 i SP nr 9), przedszkolom (3 na osiedlu), dofinansować wyjazd na Olimpiadę Magdzie Kupiec, dołożyć się do gipsu dla przychodni na ul.Harcerskiej, wesprzeć zabawę fantową NAK - itd itp.
Życzymy mieszkańcom osiedla Piasty i nie tylko, dalszych tak cennych inicjatyw.

Redakcja

foto Z.Ch.

Listy do ...

Parodia a powaga

Kędzierzyn-Koźle, czy tego chcemy czy nie, jest miastem prowincjonalnym. Oto garść refleksji na jeden z aspektów prowincjonalizmu. Myśląc o tym pojęciu nasuwa się temat poczuca humoru.
Jaka jest jego rola w życiu urzędu, instytucji, szkoły, miejsca pracy? Dopiero w zestawieniu z życiem na prowincji można zrozumieć jego wagę. Poczucie humoru nie dopuszcza do śmieszności. Jest zdrowym odruchem umysłu wobec napuszoności, obłudy, złego smaku. Jest dowodem zachowania swobody myślenia, nie ulegania bezmyślnie autorytetom. Poczucie to jednak ozsęto człowieka opuszcza, nie znajduje bowiem oddźwięku i zrozumienia, bywa poczytywane za brak powagi. Powaga bowiem cechuje na prowincji wszystko. Im niższy szczebel tym większą powagę reprezentuje jego przedstawiciel.
Wydaje się jakby ciężar splendoru resortu przygniatając garstkę jego przedstawicieli na prowincji, pozbawiał ich poczucia rzeczywistej skali.
... Wiele spraw maskuje się przy pomocy mówienia. Gadulstwo doprowadzone do absurdu zastępuje myślenie, zastępuje działanie, w rzeczywistości nie organizuje, nie nobilituje i nie wzbogaca.
Wielogodzinne a nawet całodzienne konferencje, narady i zebrania, powodują rozpaczliwe poczucie wyjałowienia umysłu i upadku energii. W obawie, żeby nie być posądzonym o krytykę hasła głoszonego przez prowadzącego zebranie, nikt nie buntuje się przeciw wysłuchiwaniu oczywistości.
Rozpaczliwie smutna parodia kroczy tuż za ową powagą. Śmiech, krytyka, próba zmiany, gorąca ostra dyskusja, kończą się szybko bez przeciwnika, grzęzną jak wybryk w morzu powagi. Następstwem śmiertelnej powagi jest bezkrytycyzm. Przyjmowanie wszystkiego bez własnego sądu, oceny, bez prawa do żywej naturalnej reakcji, przytępia i zanurza w obojętności ...

Prowincjusz

Następne refleksje będą dotykać tematów: Władza. Poziom. Tempo. Samotność. Odległość. Ocena. Czy tak musi być?

Prowincjusz

PS do artykułu pt "Zwolniony Prezes" (NAK nr 7 (12))

Wszystkich zainteresowanych i zaniepokojonych sprawą p. Leona Piecucha informujemy, że odwołano go ze stanowiska Prezesa Zarządu Miejskiego PCK w Kędzierzynie - Koźlu. W Klubie Honorowych Dawców Krwi przy ZCH Blachownia p. Leon nadal owocnie działa.
Za drukarski chochlik przepraszamy.

HOROSKOP - PAŹDZIERNIK

BARAN (21 III -19 IV)

Zajmij się na serio w tym miesiącu sprawami domowymi, dotyczącymi nieruchomości i sąsiedztwa. Po 11 października szczęście spłynie ku sprawom małżeńskim i innymi związkom partnerskim. Umowy i kontrakty, które prosiły się by dokonać w nich zmian i poprawek można teraz z powodzeniem ulepszyć. W tym miesiącu możesz odegrać ogromną rolę przyczyniając się do wejścia osoby ukochanej na wyższy poziom. Pod koniec miesiąca nadarzą się wyśmienite warunki do rozpoczęcia podróży.

BYK (20 IV - 20 V)

W ciągu tego miesiąca szczęście będzie po Twojej stronie, kiedy zaczniesz przygotowywać się do działania, doprowadzając do końca pewne zadania i prace, kontaktując się z wielkimi organizacjami i pomagając osobie zaprzyjaźnionej w pracy, którą należy zakończyć. Może ujawni się nowe źródło finansów, najprawdopodobniej dotyczące podstawowych uzdolnień oraz narzędzi i przestrzeni jakimi dysponujesz.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Wszystkie sprawy wiążące się z kontaktami z innymi ludźmi, czy to w kręgu znajomych, osób z którymi pracujesz, członków stowarzyszeń, do których należysz, niosące często wiele zadowolenia zaprzątną w tym miesiącu Twoją uwagę. Osiągniesz poczucie samorealizacji dając upust uczuciom, robiąc twórczy wysiłek, pomagając dzieciom i doprowadzając zdrowie i sprawy zawodowe do porządku. Będzie to odpowiedni miesiąc na odbycie konsultacji z lekarzem, dentystą, dietetykiem oraz na przedyskutowanie z kimś mogącym udzielić dobrych rad zagadnień związanych z pracą i możliwością awansu.

RAK (21 VI - 22 VII)

W sprawach zawodowych wszystko pójdzie znacznie lepiej, szczególnie jeśli idzie o zwierzchników. Twój status i prestiż. Twoja energia będzie niespożyta w ciągu całego tego miesiąca, szczególnie jeśli idzie o sprawy wybitnie osobiste. Podnieś wysoko głowę, przyciągniesz życzliwą uwagę, a w ręku będziesz trzymać cugle, powożąc, kontrolując, pobudzając, podsuwając coś nowego do upojenia. Tak-uda Ci się poprawić pozycję zawodową.

LEW (23 VII - VIII)

W kwestiach związanych z pracą i kierownictwem należy być pełnym życzliwości i polepszyć swój wizerunek. W późniejszym okresie energię skierować na sprawy domowe, własnościowe, nieruchomości oraz na problemy nurtujące społeczność lokalną. Energicznie zabierzesz się za wszystkie naglące i nie wymagające wyjazdów sprawy. Od tej chwili szczęście będzie Ci sprzyjać w rozmowach, krótkich wyjazdach, w nauce, hobby oraz w nabywaniu nowych umiejętności.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Zapanuje korzystna aura dla spraw bezpieczeństwa, zmian, poprawek i ulepszeń, posunięć podatkowych, w zakresie ubezpieczeń, oszczędności i lokat. Potem zainteresowania Twoje dynamiczne zwrócą się ku pobliskim, bezpośrednim i pilnym potrzebom. Będą krótkie wyjazdy, porozumiewanie się. Dobra teraz pora na poprawę tego, jak Cię widzą w pracy, jak również na działania reklamowe i kontakty. Trochę natarczywości przez telefon nie zaszkodzi w pierwszej połowie miesiąca.

WAGA (23 IX - 22 X)

Pomyślność dopisze w sprawach małżeńskich, w układach partnerskich, dotyczących interesów, spłynie na kontrakty, umowy, dzielenie się z innymi i na działania wspólne. Trzeba teraz mieć nastawienie pozytywne, pełne optymizmu i zapału a także dobrego humoru i patrzeć, ile korzyści przynosi Ci życie. Jeśli inni chcą Cię mianować lub wybrać na jakieś stanowisko w firmie lub społeczne - należy przystać na ten znakomity pomysł.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Nadarzy się sposobność, by wyciągnąć dodatkowe korzyści ze spraw zdawałoby się już zamkniętych. Gorliwość w pracy to świetny sposób na poprawę sytuacji materialnej. Zajmij przychylne stanowisko wobec współpracowników. W tym co chciałbyś w tym miesiącu i możesz zrobić, daj z siebie wszystko, a wyniki będą zdumiewające . Poukładaj swe sprawy porządnie i gotuj się do nowych, pasjonujących wydarzeń.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Pomyślność dopisze i ruch się zacznie w sprawach wkładów oszczędnościowych, lokat inwestycyjnych, ściągania należności, dystrybucji, ulg podatkowych i dodatkowych honorariów. Nadeszła już pora, aby wyjaśnić i zlikwidować powstały impas jaki wytworzył się między Tobą i zwierzchnikami. Dni 9. 10 i 11 nadają się idealnie, abyście się związali z ukochaną osobą węzłami widzialnymi i niewidzialnymi. Nie przeocz sposobności, by dać upust namiętnościom w ciągu tych dni.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

W tym miesiącu w pokonywaniu trudności domowych nikt Cię nie prześcignie. Być może uda się załatwić sprawy mieszkaniowe i zarobić na hipotece, czynszach, a także kupnie lub sprzedaży nieruchomości. W miarę upływu października, spróbuj podjąć ryzyko w karierze i sprawach profesjonalnych, pomijając wątpliwości, które dręczyły Cię wcześniej. Zdajesz się kipieć oburzeniem, owocem którego będzie dla Ciebie wspaniała poprawa sytuacji. Unikaj w tym miesiącu ostrych słów, ponieważ osoba, której uczucia teraz zranisz, długo Ci tego nie zapomni

WODNIK (20 I - 18 II)

Akcentowane w tym miesiącu są zainteresowania wybiegające daleko w czasie i przestrzeni oraz wyraźnie zaznaczony jest wzrost namiętności i pożądania. Bardziej zależeć Ci będzie, by dopiąć swego i nie dać się wyprzedzić. Gwałtowny zwrot dokonać się może w sferze Twojej kariery zawodowej. Szykuje się seria kłopotliwych pytań, ale nie masz powodów do zmartwień. W miejscu pracy dojść może do podziału na obozy w wyniku celowo puszczonych plotek.

Kino CHEMIK w Kędzierzynie-Koźlu zaprasza - październik 1992 r.

1 - 17.3o, 19.3o - FERDYDURKE - prod. polskiej, kolor, dramat, doz. od lat 14
3-5 - 17.3o - KOCHANY URWIS - prod. USA, kolor, komedia, doz. od lat 14
3-5 - 19.3o - MUCHA II - prod. USA, kolor, fantastyczny, horror, doz. od lat 15
7-8 - 17.3o, 19.3o - KEVIN SAM W DOMU - prod. USA, kolor, komedia rodzinna, doz. od lat 14
10-12 - 17.3o, 19.3o - PRZYLĄDEK STRACHU - prod. USA, kolor, dramat sensacyjny, doz. od lat 15
14-15 - 17.3o, 19.3o - ZAKŁAD - prod. polskiej, dramat, doz. od lat 15
17-19 - 17.3o, 19.3o - LENINGRAD COWBOYS JADĄ DO AMERYKI - prod. fińsko-szewdzkiej, kolor, komedia muzyczna, doz. od lat 14
21-22 - 17.3o, 19.3o - SYRENY - prod. USA, kolor, komedia romantyczna, doz. od lat 14
24-26 - 17.3o, 19.3o - KOMANDO "FOKI" - prod. USA, kolor, sensacyjny, doz. od lat 14
28-30 - 17.3o, 19.3o - PTASZEK NA UWIĘZI - prod. USA, kolor, przygodowy, doz. od lat 14

W dniach 31.X. i 1.XI.1992 r.
KINO NIECZYNNE

Szalone dziewczyny.

Pomysł zrodził się w ubiegłym sezonie, gdy siatkarze kędzierzyńskiego Chemika grali w I lidze... Sami zawodnicy jak i kibice zainteresowani byli osiąganiem jak najlepszych wyników w rozgrywanych maczach. Że dobry doping czyni cuda, o tym nie trzeba nikigo przekonywać. Kto ostatecznie wpadł na ten pomysł, dziś trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Faktem jednak stało się, że ZESPÓŁ TANECZNY "AGLAJA", kierowany przez p. D Tuczyńską zaczął w przerwach meczów występować z krótkimi i efektownymi układami tanecznymi. Różnie na tę radosną, żywą i kolorową grupę młodych dziewcząt zareagowano; zawodnicy z entuzjazmem i pełną aprobatą, działacze klubowi z rezerwą, no cóż - jedni z uznaniem i wzmocnionymi brawami, inni z wulgarnymi odzywkami i niewyszukanym podrygiwaniem (na szczęście to grono było nieliczne i mamy nadzieję, że w tym roku całkiem się wykruszy). Rozpoczął się nowy sezon sportowy. Zespół "AGLAJA" chyba jedyny w Polsce zamierza kontynuować programy sport - show. Szuka zatem chętnych dziewcząt, które nie boją się sobotnio - niedzielnych wyjazdów, są w wieku 16-20 lat, przede wszystkim jednak chodzi o dziewczyny szalone, zdecydowane "na wszystko", pragnące przeżyć wspaniałą przygodę.
Jak dotąd głównymi przyjacielami zespołu okazali się p. D.S.Chudaszek, którym tą drogą przesyłamy serdeczne podziękowania.
Zespół jednak nie traci nadziei, że znajdzie w K-Koźlu sponsora, który zadba o ciekawe stroje, czy też pomoże sprowadzić z zagranicy oryginalne pompony. My oczywiście z całego serca tego im życzymy i zapewniamy, że w ten zespół warto zainwestować.
Wszyscy chętni do pracy z zespołem "AGLAJA" estradowym, czy też sport-show, mogą zgłaszać się do p.D.Tuczyńskiej do SP nr 9
To dla Was szansa !!!

Redakcja

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek i zadań z wakacyjnego numeru gazety nagrodę otrzymuje Elżbieta Rzeczkowska. Natomiast, za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek z nr 7 otrzymują:
Karolina Turkiewicz ul.1 Maja 6B/4
Krystyna Olender ul.Świerczewskiego 38c/1
Apolonia Kuclńska ul.Niemcewicza 1E/13
Nagroda ufundowana przez Przedsiębiorstwo SADPOL w Żyrowej (skrzynka jabłek) zostanie zwycięzcom dostarczona do domu.
Gratulujemy.

NÓŻK®
Adres redakcji: Kędzierzyn-Koźle ul. Czerwińskiego 2 tel.: 244-90
Wydawca: Wydawnictwo NAK
Red. Naczelny: Barbara Charczuk
REDAKCYJNA